

Piotr Dejneka

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-5832-0416

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2024.34.2.02>

**„POŁUDNIE JAKO AUTONOMICZNY PUNKT WIDZENIA, A NIE JESZCZE PÓŁNOC”¹,
CZYLI O KONIECZNOŚCI AUTONOMII KULTUROWEJ
W MYŚLI SPOŁECZNEJ FRANCO CASSANO**

**„The South as an autonomous point of view, not yet the North”. On the necessity
of cultural autonomy in the social thought of Franco Cassano**

Streszczenie

Celem niniejszego tekstu jest przybliżenie myśli społecznej włoskiego filozofa kultury i socjologa Franco Cassano. Autor najbardziej znany z wielokrotnie publikowanej w języku włoskim książki *Il pensiero meridiano* to postać warta popularyzacji w kręgu badaczy europejskiej myśli społecznej. Jego kulturowo-społeczne analizy specyfiki kultury południowych Włoch, a także w szerszym aspekcie zarówno „południowego” dziedzictwa kultury europejskiej, jak i wagi autonomii kulturowych we współczesnym świecie, zwłaszcza w kontekście procesów powstawania w latach 90. XX w. nowego superpaństwa europejskiego, jakim jest Unia Europejska, wydają się niezwykle ważne. Dyskurs dotyczący modernizacji peryferii dążących do skopiowania rozwiązań centrum oddziaływania geopolityczno-kulturowego Europy oraz ich racjonalna kontestacja są kwintesencją tego pisarstwa. W tekście przywołuję również dyskurs Cassano z Albertem Camusem, a uwspółcześniając problematykę przedstawiam opinie szeregu badaczy widzących w prawie do autonomii kulturowej niezbywalny atut zjednoczonej w różnorodności Europy. Analizy Nathaniela Copseya, Davida Marquanda oraz Adriana Favella i Virginie Guiraudon przytoczone są jako ostrzeżenie. Krzysztof Jasiecki zaś na gruncie polskim dokonuje podobnych, moim zdaniem, uogólnień sytuacji geopolitycznej w rozwijającej się instytucjonalnie Unii i zabiera warty usłyszenia głos w dyskursie o granicach autonomii i asymilacji kulturowej w Europie.

Słowa kluczowe: Franco Cassano, Albert Camus, David Marquand, Nathaniel Copsey, Adrian Favell, Virginie Guiraudon, Krzysztof Jasiecki, autonomia kulturowa, myśl Południa, Południe *versus* Północ Europy, okcydent *versus* orientalizm, centrum i peryferie, Unia Europejska

Summary

The aim of this article is to introduce the social thought of the Italian philosopher of culture, sociologist Franco Cassano. The author, best known for his *Il pensiero meridiano*, which has been published in Italian many times, is a figure worth popularizing in the circle of researchers of European social thought. His cultural-social analyses of the peculiarities of southern Italian culture, and in a broader sense of both the „southern” heritage of European culture, as well as his demonstration of the importance of cultural autonomies in the modern world, especially in the context of the processes of the emergence in the 1990s of a new European superstate, which is the European Union, seem extremely important. The discourse on the modernization of the periphery striving to copy the solutions of the center of geopolitical-cultural influence of Europe, and their rational contestation are the quintessence of this writing. In the text, I also invoke Cassano’s discourse with Albert Camus, and co-modernize the issue with a number of scholars who see the right to cultural autonomy as an inalienable asset of a Europe united in diversity. David Marquand’s analyses of Nathaniel Copsey, as well as those of Adrian Favell and Virginie Guiraudon, are cited as cautionary tales. On the

1 F. Cassano (2012), *Southern Thought and Other Essays on Mediterranean*, ed. and transl. by N. Bouchard and V. Ferme. New York: Fordham University Press, p. XXXV.

other hand, on the Polish ground Krzysztof Jasiecki, in my opinion, makes similar generalizations of the geopolitical situation in the European Union, that undergoes institutional development. He articulates an interesting perspective in the discourse on the limits of autonomy and cultural assimilation in Europe.

Keywords: Franco Cassano, Albert Camus, David Marquand, Nathaniel Copsey, Adrian Favell, Virginie Guiraudon, Krzysztof Jasiecki, cultural autonomy, southern thought, south versus north of Europe, occident versus orientalism, center and periphery, European Union

Tytułem wprowadzenia

Franco Cassano, niedawno zmarły (2021) socjolog, filozof kultury, politolog, polityk, działacz na rzecz pokoju i w pewnej mierze także eseista, to postać nieznana polskiemu czytelnikowi. Wynika to po części ze skomplikowanej recepcji spuścizny pisarskiej autora, jako że jego główne dzieła były publikowane przede wszystkim w języku włoskim. Oddziaływanie międzynarodowe i pewien dyskurs nad jego twórczością zawdzięczamy dopiero reedycji słynnego i dosyć żywo dyskutowanego w Italii na przełomie mileniów dzieła *Il pensiero meridiano*. Dzieła, które ukazywało konieczność zachowania autonomii kulturowej zarówno Włoch w obliczu dokonującej się na oczach autora, a trwającej niezmiennie od zakończenia drugiej wojny światowej modernizacji na wzór zachodni, jak też ściślej – południa Włoch z jego kulturową niepowtarzalnością. Widać to wyraźnie w kontekście pojawiającej się w tekście Cassano inspiracji pisarstwem Edwarda Saïda, zwłaszcza wiekopomnymi dziełami *Orientalizm* (Saïd 2018) oraz *Kultura i imperializm* (Saïd 2009), jak również niesłusznie zapomnianą eseistyką i działalnością polityczną Alberta Camusa, nawołującego w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej do autonomii Południa, utożsamianego z kulturami południowych wybrzeży Morza Śródziemnego (Camus 1969). Ostatecznie chodzi także o zachowanie samej figury Morza Śródziemnego jako śródziemia zawieszonego pomiędzy wielorakimi wpływami kulturowymi i od czasów antycznych, stanowiącego kulturowy pomost pomiędzy Południem a Północą, Wschodem a Zachodem, symbol pograniczności, dialogu, wymiany, naznaczony również lokalnymi tragediami wojen i przemocy, mimo to stanowiącego inspirację dla powstania i rozwoju kultury europejskiej.

Pisarstwo Cassano, zwłaszcza teksty ze schyłku XX w., w tym *Southern Thought and Other Essays on Mediterranean*, wpisuje się w modną – cokolwiek to by znaczyło intelektualnie – w latach 90. ubiegłego stulecia, a spopularyzowaną jeszcze przez Waltera Benjamina formę eseju. Podobnie jak *Pasaże* Benjamina czy późniejsza, inspirowana tym dziełem twórczość Theodora Adorno, zwłaszcza *Minima moralia*, buduje spójną narrację, której kwintesencją jest partykularny ogląd trapiących autorów, a wymagających refleksji teoretycznej zagadnień. Podobnie jest, choć zapewne było to zabiegiem niezamierzonym, w przypadku Cassano.

Chodzi o to, iż czytając *Southern Thought...*, można uchwycić wyraźne korelacje formy pisarskiej Cassano i wymienionych myślicieli, natomiast on sam ani nie powołuje się na autora *Pasaży*, ani nie umieszcza w spisie bibliograficznym *Minima moralia*. W tym drugim przypadku powołuje się jednak na czołowego przedstawiciela tzw. teorii krytycznej (Adorno 2003), choć w kontekście prezentowanych w swojej książce esejów krytycznych odnosi się do określanej jako tymczasowa kondycja człowieka współczesnego, którego sam nazywa *Homo currens*, człowiekiem podróżującym czy też przekraczającym określone granice (Cassano 2012: 41).

Warto zaznaczyć, że Cassano powołuje się wielokrotnie na innego szeroko dyskutowanego autora lat 90. XX w. – Zygmunta Bauman i jego koncepcje społeczne, których inspiracji należy szukać właśnie w teorii krytycznej².

W odróżnieniu jednak od pisarstwa tzw. frankfurtyczków – a zwłaszcza Adorno – eseistykę tę cechuje duże wyważenie faktów, brak tak powszechnej w twórczości pierwszej generacji autorów tego kręgu przesadności, z której w *Minima moralia* autor uczynił nawet metodę przewodnią w myśl zasady, iż zamierzona

2 Odniesienia do Bauman pojawiają się w edycji angielskiej z roku 2012, w dołączonych do pierwszej wersji książki esejach będących próbą uaktualnienia rozważań z lat 90. XX w. Chodzi głównie o: Z. Bauman (1998), *Globalization: the human consequences*. New York: Columbia University Press; Z. Bauman (2000), *Liquid modernity*. Cambridge: Polity Press oraz Z. Bauman (2002), *Società, etica, politica*. Milan: Cortina.

przesadność analiz i diagnoz społecznych ma zwrócić uwagę odbiorców na opisywane problemy (omówione szerzej: Dejneka 2019: 105, 106, 107, 110, 111). W tym przypadku było to niezauważalne wręcz przejście władzy przez reżim Hitlera i uległość Niemców wobec nowych form perswazji legalizujących reżim czy później krytyka rozumu instrumentalnego w *Dialektyce Oświecenia*. Wreszcie również krytyka nowoczesnej kultury, która staje się przemysłem kulturalnym i niszczy autoteliczny charakter ekspresji kulturowej – problem ten jest opisywany zarówno w *Dialektyce Oświecenia*, jak też w *Minima moralia* – zaznaczam, że wymieniam najważniejsze, moim zdaniem, dzieła.

Pomiędzy Carlem Schmidtem a Albertem Camusem

Cassano w swojej twórczości nie wyostża, nie przesadza, ale prezentuje zmuszające czytelnika do refleksji diagnozy kondycji współczesnego społeczeństwa europejskiego, jego etnocentryczne zapatrzenie i wynikające stąd kolonialne obciążenia. Diagnozuje czasy, kiedy na jego oczach powstaje nowe imperium (europejskie). Moglibyśmy powiedzieć „nowy Rzym”. Jego centrum przesunęło się już jednak znacznie z Południa, którego zwornikiem jest metafora śródziemności i morza posiadającego możliwe do rozumowego opanowania granice i odległości, w stronę Północy (tu może lepiej byłoby powiedzieć: Zachodu, chodzi bowiem o ekspansywną od czasów oświecenia kulturę Zachodu czy szerzej – euroatlantycką z jej zafascynowaniem, jak to opisywał Carl Schmidt w swoim *Land and See* oceanem i jego niezmierzonymi horyzontami). Ocean w eseju Schmidta jest metaforą nieograniczonych możliwości ekspansji człowieka Zachodu (Cassano 2012: 17). Ta metafora podboju niezmierzonych horyzontów nowoczesności staje się zarazem metaforą XX-wiecznego postępu i rozwoju z zachodnią dążnością do w gruncie rzeczy postkolonialnego zawłaszczania rzeczywistości na swój obraz i podobieństwo.

To przesunięcie jest ważne dla Cassano, uważa on bowiem, że współczesny człowiek Zachodu traci umiar w swojej dążności do odkrywania i eksploracji otaczającego świata, a w miejsce wyważonej refleksji i autonomii pojawia się nieustanna chęć zawłaszczania i podboju. Wszystko to wydaje się być konsekwencją powojennej modernizacji, której sedno stanowi przesunięcie kulturowe i postępujący oraz promowany model zunifikowanej kultury transnarodowej. Moglibyśmy powiedzieć, iż Cassano diagnozuje, posługując się w tym celu metaforą niemieckiego politologa, przesunięcie, którego ośrodkiem stają się ląd i ocean w miejsce śródziemności i dających się racjonalnie opanować horyzontów tego, co kulturowo bliskie. Wydana w roku 1942 *Land and See* opisuje polityczną dążność do panowania nad światem, w tym wypadku wyrażaną w ideologii nazistowskich Niemiec. Warto przypomnieć, ponieważ Cassano o tym już nie wspomina, wybierając sobie na pozytywnego bohatera Alberta Camusa, że Schmitt jeszcze niecałą dekadę wcześniej nakłaniał do palenia „nieprawomyślnych” książek (Dejneka 2019: 193) i pisał, że rząd nazistowskich Niemiec jest kwintesencją politycznej efektywności (Schmitt 2007: 80–86). Przypomnijmy dla porządku naszego wywodu, iż analizując rozwój sytuacji w Europie drugiej połowy lat 30., autor konkludował w książce *The Concept of the Political*, iż państwo nazistowskie reprezentuje obywateli bardziej efektywnie niż liberalne systemy parlamentarne Republiki Weimarskiej (Schmitt 2007: 80). Od antyliberalnej efektywności szargającej standardy demokratyczne do autorytarnej tragedii, która się następnie rozegrała w Europie i całym świecie, był już tylko krok.

Camus jednak ma być pewnego rodzaju przeciwwagą i przysłowiowym światłem w tunelu, ułatwiającym w trudnych czasach końca lat 30. poszukiwanie ludzkich postaw nawołujących do autonomii, refleksji, umiaru oraz buntu przeciwko wszelkim formom niesprawiedliwości społecznej.

Francuski filozof, mniej znany jako działacz społeczny i szerzej jako działacz na rzecz praw człowieka, spełnia swoją misję intelektualisty, nawołując do szacunku dla lokalności i odmienności kulturowej, podczas gdy idee Schmitta mieszczą się w mainstreamowym myśleniu o kulturze. Dla mnie to zderzenie autorów jest ciekawe, ponieważ po pierwsze, przypomina o działalności społecznej francuskiego filozofa, z jej zorientowaniem na szacunek dla lokalnych kultur i ich prawo do autonomii. Metaforycznie rzecz ujmując, od Alberta Camusa do innego słynnego pisarza i akademika z Południa Charlesa Malika dzieli nas już tylko krok (Glendon 2011: 199–220). Po drugie, Camus, dużo wcześniej niż Cassano, prezentuje prawo do „myślenia południowego”, kontestującego formy interpretacji dominujących, a narzuconych z zewnątrz form kulturowych oraz form organizacji porządku społecznego – w tym konkretnym wypadku francuskiej Algierii. Camus jest

jednym z pierwszych wybitnych rzeczników pluralizmu kulturowego. Metaforą tego pluralizmu stanie się śródziemnomorskość z jej specyfiką kulturową, a dążenia Algierii do autonomii będą synonimem prawa do wyboru własnej ścieżki rozwoju kulturowego, społecznego i politycznego. Swoje zaangażowanie na rzecz Algierii, wbrew mainstreamowemu dyskursowi i interpretacji zachodzących faktów, autor *Dżumy* wyrazi również w 1956 r., podczas wojny algierskiej, stając samotnie po stronie Południa (Szydłowska 2002: 13–14).

Cassano poświęca swojemu wielkiemu poprzednikowi osobny esej zatytułowany *Albert Camus: The Need for Southern Thought*. Biorąc pod uwagę fakt, iż tytuł książki omawianego przeze mnie autora to *Southern Thought...*, nietrudno o konkluzję, iż to myślenie Camusa, a nie Schmitta, jest bliskie Cassano.

Dla Camusa bunt jest synonimem umiaru, a buntownik, słynna figura francuskiego pisarza, jest kwintesencją kontestacji dominujących narracji modernizacyjnych. Dla autora, który całe dzieciństwo spędził na biednych przedmieściach Algieru, doświadczając biedy, ale także „zbawiennego działania południowego słońca” (Cassano 2012: 77), autonomia i umiar, prawo do własnego stylu życia stały się ważnym wyznacznikiem duchowego rozwoju. Umiarkowanie jest cechą Południa, śródziemnomorskości, w odróżnieniu do północnego dążenia do rozwoju, standaryzacji i bogacenia się.

Camus, już po zakończeniu drugiej wojny światowej, znalazł zresztą potwierdzenie swoich rozmyślań w twórczości innej francuskiej pisarki – Simone Weil. Pisał o tym w recenzji *The Need for Roots*, której przewodnią ideą jest nawoływanie do refleksyjnego powrotu do tradycji kulturowych. Dla Weil, podobnie jak dla Camusa, „nie tradycja w rozumieniu niektórych kręgów politycznych czy naszych nostalgicznych książek historycznych, ale ta, która polega na właściwym myśleniu, właściwym widzeniu jest kwintesencją autonomii kulturowej” (Cassano 2012: 78). Pewna mądrość kulturowa, która jest także istotnym czynnikiem wymiany doświadczeń i wartości kulturowych, w myśli Cassano jest odtwarzana jako konieczny element zachowania autonomii kulturowej. Według niego jednak, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, tradycja nie jest tożsama z polityczną czy kulturową restauracją, nostalgicznym marzeniem o niepowtarzalnych hierarchiach, ale z demokracją umiarkowania, wolnością, która podąża ramię w ramię z godnością (Cassano 2012: 79).

Stąd według Cassano wolnościowy bunt Camusa nie może być rozumiany bez głębokiej wiary w emancypacyjną przyszłość zakorzenioną w szacunku dla kulturowej autonomii jako niezbywalnym prawie. Camus, podobnie jak później Cassano, widział w buncie przeciwko dominującym narracjom modernizacyjnym sposób na ocalenie autonomii kulturowej. Pisał przecież, iż jego buntownik jest symbolem umiaru i refleksyjności, a nie nihilistycznej negacji. Sprzeciw umożliwia autonomiczny wybór, który jest niezbywalną cechą człowieczeństwa, a „umiarkowanie nie jest przeciwieństwem buntu. Bunt sam w sobie jest umiarkowaniem” – pisał autor *Dżumy* (Cassano 2012: 75). W tym sensie umiarkowanie „nie może być niczym innym niż afirmacją sprzeczności i heroiczną decyzją o pozostaniu z nią i przetrwaniu jej” – mówił w innym miejscu (Cassano 2012: 75).

„Południe” jako autonomiczny punkt widzenia

Zainspirowane w dużej mierze poglądami Alberta Camusa myślenie o potrzebie umiaru i autonomii kulturowej Południa ma własną specyfikę w myśli społecznej Cassano. W nowym obrazie Europy, a szerzej także kultur basenu Morza Śródziemnego, opisywanym przez Cassano, podobnie jak u Camusa, nie ma miejsca na autonomiczne myślenie o Południu jako podmiocie refleksji kulturowej. Temu w zdecydowany sposób przeciwstawia się autor *Southern Thought*. Píše on m.in.: „myślenie o Południu oznacza, że Południe jest przedmiotem myśli: Nie musi być badane, analizowane i oceniane przez myśl zewnętrzną, ale musi odzyskać siłę do myślenia na własnych warunkach, aby zdecydowanie odzyskać własną autonomię. Myśl południowa zasadniczo oznacza to: przywrócić Południu jego starożytną godność jako podmiotu myśli; przerwać długą sekwencję, w której było ono myślane przez innych” (Cassano 2012: 1–2). Innymi słowy, jak zauważa w prologu do angielskiej edycji swojej książki: „najsilniejsza motywacja do odzyskania wartości Południa pochodzi z buntu przeciwko jego reprezentacjom przez dominującą kulturę i niezamierzonym formom rasizmu występującym w wielu jego wariantach, nawet tych, które są poza podejrzeniem o bycie takimi i politycznie poprawnymi” (Cassano 2012: XXXIII). Dalej Cassano píše m.in.: „w obliczu wyniosłej tępoty tych przedstawień i aroganckiego uniwersalizmu, który nie jest przyzwyczajony do bycia kwestionowanym,

wyбір Południa był próbą opowiedzenia się po stronie innych, nawet przed opowiedzeniem się po stronie siebie, teoretyczną reakcją na charakterystykę przedstawioną w tak negatywny i karykaturalny sposób, że nie mogła być prawdziwa” (Cassano 2012: XXXIII). Dlatego też istnieje dialektyczna potrzeba z jednej strony „odzyskania i przywrócenia autonomii Południa, potrzeba zburzenia fałszywej neutralności i uniwersalności dominujących reprezentacji” (Cassano 2012: XXXIII). Z drugiej strony natomiast „jest to obrona kulturowej wielości i różnorodności, przekonanie, że przyszłość będzie pluralistyczna albo nie będzie jej wcale” (Cassano 2012: XXXV). Co więcej, jak zauważa autor, każde z tych stanowisk musi się czegoś nauczyć od drugiego. „Roszczenie do autonomii musi unikać pułapki fundamentalizmu tożsamościowego, podczas gdy mediacja musi unikać mylenia jej z biernym rejestrowaniem istniejących relacji władzy” (Cassano 2012: XXXV). Południe nie może istnieć wyłącznie w perspektywie przerażenia tym, iż nie jest jeszcze Północą, a jedynym celem jest dogonienie teje w ciągu dwudziestu czy stu lat, „czyli prawdopodobnie nigdy”, jak wyraził się autor (Cassano 2012: XXXV). Południe zatem ma być przedstawione „jako autonomiczny punkt widzenia, a nie jeszcze nie Północ” (Cassano 2012: XXXV).

Pierwszym krokiem do uzyskania autonomii kulturowej jest zatem uświadomienie sobie, że przyszłość nie może być wieczną pogonią za czymś zewnętrznym, co nie jest jej częścią. Powinna być natomiast refleksyjnym poszukiwaniem własnej autonomii w pluralizmie kulturowym. Autonomia myślenia o konstruktach kulturowych – tu prezentowanym przez autora konstruktem jest Południe – to niezwykle ważna recepta na zawłaszczanie przez dominujące narracje sfer autonomii kulturowych. „Południe nie stanowi po prostu niedoskonałego i niekompletnego etapu rozwoju, ale raczej inny sposób postrzegania, który ma na celu ochronę własnej autonomii w stosunku do rozwiniętego świata, jednocześnie dekonstruuując jego symboliczną arogancję” – napiszą edytorzy, komentując te eurocentryczne, okcydentalistyczne i esencjalistyczne relacje w prologu do angielskiego wydania (Cassano 2012: XIII).

Dla Cassano Południe ma prawo być Południem, Północ Północą, Wschód Wschodem, a Zachód Zachodem. Budowania pomostów i pluralistycznej wymiany doświadczeń we współczesnym świecie nie powinna zastąpić pogoń za jedynym kulturowym wzorem do naśladowania, w książce Cassano utożsamianym, podobnie jak w popularnych wtedy dyskursach modernizacyjnych, np. w publikacjach Immanuela Wallersteina, z Zachodem (Wallerstein 2004: 8).

Camusowskie inspiracje wyraźnie widać w refleksji nad współczesnością i jej kontestacją umiarkowania oraz szacunku dla autonomii kulturowej. Autor zauważa, iż powojenne Włochy modernizują się na wzór Północy, tak aby dorównać nowej Europie. Procesy te przyspieszają jeszcze wraz z rozwojem nowych form integracji europejskiej. Zniesienie granic, powstanie Unii Europejskiej, przyspieszające w latach 90. XX w. procesy instytucjonalnej integracji kontynentu, notabene zapoczątkowane kilkadziesiąt lat wcześniej Traktatami Rzymskimi i powstaniem EWG, niosą jednak z sobą bardzo poważne niebezpieczeństwo utraty autonomii i tożsamości regionalnych.

O ile bowiem antyczne kultury basenu Morza Śródziemnego funkcjonowały na obszarze zawieszonym pomiędzy, gdzie człowiek był *currens*, a świat posiadał swoje kierunki i autonomię kulturowe, o tyle współczesne imperium, okcydent w terminologii Saida, swoje kolonialne uwikłanie przenosi na funkcjonowanie współczesnych Włoch. Jedyna ścieżka modernizacji jest bowiem wymuszona instytucjonalnie i narzucona kulturowo przez, jak to nazywa autor, dekulturację i tzw. wyścig szczurów oraz bezkrytyczne podporządkowanie się narzuconym przez centrum wzorom (Cassano 2012: 52–60). Krytyka tego procesu, dla której Cassano posługuje się Saidowskim podziałem na okcydent i orient, w czasach autorowi bliskich nabiera ponownie sił witalnych. Procesy integracyjne na kontynencie europejskim przyspieszają bowiem w konsekwencji upadku żelaznej kurtyny, koncepcja obywatelskości zostaje przeformułowana i już nie wiąże się wyłącznie z obywatelstwem narodowym, ale także europejskim. Cassano zauważa, że Włosi nagle znaleźli się na peryferiach „imperium” ze wszystkimi tego konsekwencjami i muszą doganiać kulturowe, polityczne i społeczne centra oddziaływania imperium. Autor pyta więc: gdzie przy tym szalonym pędzie ku unifikacji podziela się autonomia poszczególnych części struktur europejskich? Gdzie prawo do decydowania o kulturowym kształcie własnego otoczenia? Czy instytucjonalne procesy unifikacyjne nie stoją w sprzeczności z tożsamościami kulturowymi Europejczyków?

Jak to możliwe, że świadczące o tożsamości kulturowej Europy tradycje antycznej Grecji i Rzymu, kolebki cywilizacji Zachodu, nie przekładają się na silną tożsamość narodową Włochów? Co więcej, podkreślanie różnic kulturowych pomiędzy pejoratywnie nacechowaną południowością a Północą powoduje, że południe Włoch to jeszcze nie peryferie, ale pogoń za standardami Północy marginalizuje je (Cassano 2012: XXXV).

Myśl Cassano w kontekście brytyjskiej refleksji nad tożsamością europejską w przededniu Brexitu

Refleksja Cassano jest ważnym głosem lat 90. XX w. na temat zagrożeń dla autonomii kulturowych poszczególnych państw narodowych w nowo powstającej wspólnocie europejskiej. Obok problemu zdiagnozowanego przez autora nie dało się bowiem przejść obojętnie. Dobrze ukazuje to przykład Wielkiej Brytanii, będącej członkiem Unii Europejskiej przez kilkadziesiąt lat, dla której autonomia kulturowa była i jest ważnym wyznacznikiem tożsamości społecznej. W swojej pracy dotyczącej populizmu w Europie współczesnej i jego pro- oraz antyspołecznego potencjału zaznaczyłem wielokrotnie, iż problemem europejskości jest pewnego rodzaju zawieszenie pomiędzy tożsamościami narodowymi i ich kulturową specyfiką a instytucjonalnie budowanymi mechanizmami nowego superpaństwa (Dejneka 2019: 223–246 – w terminologii Cassano mówilibyśmy o europejskim imperium). Brytyjscy myśliciele społeczni, jeszcze kilka lat przed nagłym i wręcz niespodziewanym wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, w konsekwencji referendum z 23 czerwca 2016 r., wskazywali na podobny problem, o którym pisał autor *Southern Thought...* Mianowicie: brak szacunku dla autonomii i specyfiki kultur narodowych jest niebezpieczny dla ich spójności i może mieć negatywne konsekwencje społeczne (Dejneka 2019: 309–312).

W wydanej w 2011 r. *Sociology of the European Union* pod redakcją Adriana Favella i Virginie Guiraudon, czyli w 15 lat po *Southern Thought...*, autorzy, zapewne nie znając twórczości Cassano, jako że w tym czasie jego książka nie była jeszcze przetłumaczona na angielski, piszą o problemie autonomii kulturowej i szerzej: procesów, które właśnie postulują potrzebę przesunięcia badań z tzw. badań instytucjonalnych na badania kulturowe. Stwierdzają m.in., że: „potrzebne jest przesunięcie wysiłków socjologicznych skoncentrowanych na studiowaniu tylko procesów politycznych i prawnych w kierunku myślenia o europejskim «społeczeństwie». Być może nawet za cenę zakwestionowania powyższej prawnopolitycznej konstrukcji” (Favell, Guiraudon 2011: 11).

Inny brytyjski autor David Marquand pisze w tym samym czasie (2011) o niegdysiejszej i przyszłej Europie właśnie w kontekście budowy zunifikowanego na wszelkich możliwych poziomach superpaństwa europejskiego. Uważa, że Europa jest zbyt różnorodna kulturowo, jest tu za dużo języków, za dużo autonomicznej historii, a tym samym także rozbieżnych czy nawet sprzecznych narracji kulturowych. Panuje zbyt duże zróżnicowanie narodowe, a co za tym idzie, także kulturowe, aby powstało nowe europejskie imperium. Zaznaczam, że sam Marquand używa pojęcia unii federacyjnej, będącego jednak odpowiednikiem zestandaryzowanego na wszelkich możliwych poziomach superpaństwa europejskiego. W tym sensie dla autora kulturowa różnorodność kontynentu jest podstawową przeszkodą na drodze do ściślejszej federalizacji kontynentu. Marquand uważa, że „imperium europejskie” nie powstanie, ponieważ federalizm europejski po prostu jest niepotrzebny, a Europa nie rozwija się w kierunku przyszłego federalizmu (Marquand 2011: 138–140).

Warto jeszcze w tym kontekście wspomnieć Nathaniela Copseya, który nakłania w tym czasie do ponownego przemyślenia koncepcji Unii Europejskiej, diagnozując rozbieżność pomiędzy instytucjonalnie zarządzanymi procesami integracyjnymi a kulturowo nieprzepracowaną tożsamością europejską (Copsey 2015: 34, 155–192). Dla tego autora, podobnie jak dla mnie, wyzwaniem jest zbudowanie szerszej tożsamości europejskiej na bazie wspólnej świadomości zbiorowej (Copsey 2015: 46). O ile bowiem tożsamości narodowe są budowane na bazie narodowych kanonów kulturowych stanowiących podstawę identyfikacji, a te budowane są w długim okresie trwania, czasami przez stulecia, to europejskie kanony kulturowe tworzone są na podstawie utylitarystycznych kalkulacji i bez osadzenia we wspólnym rdzeniu kulturowym, nietrwale (Copsey 2015: 49–54). Pokazał to później Brexit; Copsey nie mógł go wprowadzić w czasie pisania swojej książki przewidzieć, ale właśnie przed tego typu scenariuszami dezintegracji Unii Europejskiej przestrzegał. Autor uważał za niebezpieczną wyłącznie instytucjonalnie procedowaną ścisłą integracją kontynentu, widząc

zarazem wyczerpanie się siły nośnej tych procesów (Copsey 2015: 1–9). Z jednej strony za 60-letnie pokojowe prowadzenie procesów integracyjnych Unia Europejska otrzymała w 2012 r. pokojową Nagrodę Nobla. Z drugiej strony limity integracji w jej obecnym kształcie zostały wg autora osiągnięte. Europa stoi przed kryzysem, którego trzy główne filary będą przeszkodą dla jej rozwoju w kierunku superpaństwa. Są to: po pierwsze, kryzys identyfikacji poszczególnych państw narodowych z Europą jako wspólnotą ponadnarodową, po drugie, co koreluje z pierwszym, kryzys legitymizacji dla nowych ponadnarodowych form zarządzania nowym ponadnarodowym organizmem, a po trzecie, brak solidarności pomiędzy poszczególnymi państwami tworzącymi unię w kontekście jej decyzyjności (Copsey 2015: 7).

Bez szacunku dla autonomii kulturowych poszczególnych państw tworzących tę ponadnarodową strukturę zdaniem autora może ona ulec dezintegracji. Jednym z największych wyzwań dla funkcjonowania superpaństwa jest bowiem wciąż widoczny brak spójni kulturowych, natomiast wymuszone procesy instytucjonalne muszą się w końcu zderzyć z resentymentem kulturowym (Copsey 2015: 49–54). Copsey, podobnie jak David Marquand oraz Adrian Favell i Virginie Guiraudon, nawoływał zatem do refleksyjnego spojrzenia na procesy integracyjne, zwrócenia większej uwagi na kulturowe autonomie państw ją tworzących i dopiero na tej podstawie wypracowywania wspólnych tożsamości kulturowych.

Cassano zasadniczo myślał podobnie. Wzywał do refleksyjnego spojrzenia na swoją specyfikę kulturową jako atut, a nie przeszkodę dla dalszego bycia w ulegającej szybkiej modernizacji Europie. Ostatecznie Brytyjczycy okazali się nie dość europejscy, podobnie zresztą jak przedtem Norwegowie, którzy nawet nie zdecydowali się na bycie częścią nowego europejskiego superpaństwa, dwukrotnie odrzucając możliwość wstąpienia do rozrastającej się wspólnoty. Uważali oni, iż bycie członkiem EWG, a następnie Unii Europejskiej (1972, 1994) pociąga za sobą konieczność ograniczenia w zbyt dużym stopniu własnej autonomii kulturowej (Dejneka 2019: 68). Przykład brytyjski ukazuje, jak ważne jest myślenie o autonomii jako konstrukcie kulturowym związanym z identyfikacjami wspólnotowymi.

Wspominałem powyżej autorów brytyjskich, ponieważ postrzegam ich refleksję jako kluczową dla zrozumienia obecnego dyskursu instytucjonalnego dotyczącego dalszych procesów integracji europejskiej. Procesów, które opisywał już w latach 90. Cassano, a którego głos dotyczący autonomii kulturowej niestety nie został usłyszany i należycie nagłośniony. Brytyjska refleksja nad tożsamością europejską i autonomią poszczególnych państw tworzących ponadnarodowe struktury musiała z oczywistych względów opierać się na odmienności kulturowej Brytyjczyków i ich przywiązaniu do własnej tożsamości i tradycji. Obawa przed postępującą instytucjonalną integracją kontynentu, a co za tym idzie, postępującymi ograniczeniami autonomii poszczególnych państw tworzących wspólnotę Europejską były także ważne dla zorganizowanego w 2016 r. referendum. Obywatele tego państwa, w odróżnieniu od elit politycznych, powiedzieli „nie” dla dalszych procesów unifikacyjnych, a ich głos wyrażony w narodowym referendum stał się wiążący (Dejneka 2019: 233).

Cassano a kapitalizm po polsku

Refleksja Franco Cassano nad potrzebą autonomii kulturowej może być także bliska polskiemu czytelnikowi. Tempo zmian transformacji systemowej w Polsce odcisnęło bolesne piętno na populacji kraju. Systemowa transformacja lat 90. XX w. – wprowadzenie kapitalizmu rynkowego i procesy integracji ze strukturami europejskimi miały ambiwalentną naturę. Z jednej strony Polska – w zależności od interpretacji – po kilkudziesięciu lub kilkuset latach powraca na łono europejskiej wspólnoty jako jej integralna część. Z drugiej strony odbywa się to wszystkim kosztem dużych wyrzeczeń i cierpień pozbawionych wcześniejszego bezpieczeństwa społecznego Polaków. Nie miejsce tu na szersze analizy tej kwestii, powstało w tej materii szereg doskonałych opracowań. Dość powiedzieć, że mit sukcesu transformacyjnego, zawłaszczony z modelu amerykańskiego, to franklinowski mit człowieka sukcesu (Franklin 2016), który przybrał na sile w powszechnej w latach 90. ubiegłego stulecia maksymie „od straganowego handlarza do kapitalistycznego milionera” (Grzeszczyk 2003). Istotne jest, że nowy model funkcjonowania bezkrytycznie kopiował rozwiązania zachodnie.

Kapitalizm po polsku, podobnie jak ten włoski, narzucał obce kulturowo formy funkcjonowania społecznego, starając się zarazem eliminować regionalne specyfiki kulturowe. Polska lat transformacji to, jak

słusznie zauważa Krzysztof Jasiecki, kraj zawieszony pomiędzy modernizacją a peryferyjnością, funkcjonujący w sąsiedztwie rozwijającej się od lat 90. XX w. Unii Europejskiej. Polacy, tak jak opisywani przez Cassano Włosi, zwłaszcza ci z Południa, próbowali uchwycić procesy modernizacyjne i dostosować się do wymogów okresu transformacji systemowej. Włochy Cassano, choć wcześniej na linearnej osi czasu, umieszczone są w zasadniczo podobnym dyskursie modernizacyjnym, którego istotą jest dogonienie centrum rozrastającego się na naszych oczach paneuropejskiego systemu gospodarczo-politycznego.

Kontestując Teacherowski slogan TINA (*There is no alternative*) dla zarządzanych z pozycji neoliberalnych procesów globalizacyjnych, z ich unifikującą mechaniczną instytucjonalną modernizacją na wzór Północy, podobnie jak wspomniany przez niego wielokrotnie Immanuel Wallerstein, nakłania Jasieckiego do postrzegania świata w jego kompleksowości. Polska, tak jak inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej, postrzegana jest przez autora jako tzw. rynek wschodzący (Jasiecki 2013: 100) czy zależna gospodarka rynkowa (Jasiecki 2013: 101). Autor pisze wręcz, iż „wejście Europy Środkowej w proces dostosowań i akcesję do Unii Europejskiej można [...] rozpatrywać jako tworzenie instytucjonalnych ram ewolucji rozwojowej od pozycji półperyferii do integracji z kapitalistycznym centrum Europy Zachodniej” (Jasiecki 2013: 102). Diagnoza te przypomina rozważania Cassano odnośnie do Południa będącego wciąż jeszcze gorszą wersją Północy, ciągle w pogoni za dorównaniem jej. Jasiecki pisze, że „członkostwo niektórych krajów postsocjalistycznych (w tym Polski) w Unii Europejskiej jest [...] rozpatrywane jako przejaw rozwoju przez zaproszenie do roli zaplecza politycznego, gospodarczego i demograficznego dla rdzenia Europy Zachodniej” (Jasiecki 2013: 102). Co więcej, jak dodaje autor: „rozszerzenie UE można [...] traktować w kategoriach nowej wersji strategii kontroli nad krajami Europy Środkowej i Wschodniej; ponownie stają się one «wewnętrznymi peryferiami» Zachodu oraz politycznymi i wojskowymi satelitami” (Jasiecki 2013: 102).

Sam w swoim czasie pisałem o tym procesie w kontekście rozpadu porządku pojałtańskiego w końcówce lat 80. XX w. i budowy nowego porządku europejskiego mającego zagospodarować niszę polityczno-gospodarczą po rozpadzie Związku Radzieckiego i odzyskaniu autonomii przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej (Dejneka 2019: 72–74). Przez państwa regionu transformacja systemowa lat 90. XX w. i zaproszenie ośmiu państw Europy Środkowo-Wschodniej do akcesji do nowych paneuropejskich struktur były postrzegane jako powrót do Europy i rodzaj gwarancji bezpieczeństwa dla właśnie uzyskujących niezależność polityczną państw regionu. Jednak, jak pokazuje Jasiecki i szereg cytowanych przez niego autorów, proces ten miał charakter dużo bardziej transakcyjny. W zamian za przystąpienie do nowych form zrzeszenia międzynarodowego kraje regionu, w tym Polska, musiały wyzbyć się swoich ambicji politycznych i wpisać się w analizowany dużo wcześniej przez Cassano model modernizacji. Wyznaczono im w tym modelu rolę doganiających standardy centrum państw peryferyjnych. *Not yet north*, jak pisał o Południu Cassano, z perspektywą wiecznej pogoni za marchewką zawieszoną na kiju, ale bez możliwości jej konsumpcji w dającym się przewidzieć czasie.

Postscriptum

Jak wspomina Waleria Szydłowska, Albert Camus pisał w *Buncie*, iż reakcją Syzyfa na spotykający go los była postawa refleksyjna (Szydłowska 2002: 21). Pomimo świadomości bezsensu odbywanej na polecenie Zeusa kary, Syzyf wciąż od nowa zaczynał swą niekończącą się pracę. To bezużyteczne, zdawałoby się, zadanie miało jednak sens. Był to rodzaj filozoficznego buntu przeciwko nieuchronności własnego losu, przeciwko absurdowi ludzkiej egzystencji. Bunt jest przeciwieństwem absurdu, w pewien sposób go kontestuje czy też szuka odpowiedzi na zastaną sytuację (Szydłowska 2002: 21). Camus pisał w *Mysli południa*, iż Europie potrzebne są i Północ, i Południe, zatem potrzebny jest pewnego rodzaju balans pomiędzy tymi dwoma trajektoriami rozwojowymi, tu utożsamianymi z jednej strony z piśmiennictwem Schmitta, a z drugiej Camusa³. Cassano pisał więcej – Europa potrzebuje zarazem Południa i Północy, Zachodu i Wschodu, a historia kultury obszaru Morza Śródziemnego może być lekcją pogodzenia sprzecznych, zdawałoby się, dążeń. Dlaczego nie budować

3 A. Camus, *Mysł Południa*, [w:] W. Szydłowska (2002), *Camus*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 158–159. Szydłowska w pierwszej części swojej książki przedstawia zbiorcze opracowanie twórczości filozofa. W drugiej zaś – zatytułowanej *Wybór pism* – umieszcza przeglądowy wybór tekstów własnego tłumaczenia, w tym wspomnianą powyżej *Mysł Południa*.

pomostów i nie traktować Europy jako pogranicza afirmatywnie absorbującego różnorodność kulturową jej krajów? Jeżeli ten projekt ma przetrwać próbę czasu i być, jak postulował jeden z jego pomysłodawców Jean Monnet, wspólnotą obywateli (Marquand 2011: 43), musimy dać mu czas na kulturowo przepracowane formy budowy tożsamości wspólnotowej. Na pewno jednak nie chodzi o to, aby Południe było Północą, a Wschód Zachodem. Tego typu dążności to bezustanny wyścig za wcześniej wspomnianą marchewką, nam natomiast chodzi o wymianę doświadczeń, budowę szerszej wspólnoty, a do tego potrzebne jest budowanie pomostów kulturowych zamiast „ulic jednokierunkowych” (Benjamin 2024).

Słowo końcowe

Nie było moim celem omówienie całej twórczości Franco Cassano, nawet całej problematyki *Southern Thought*..., ale zapoznanie polskiego czytelnika z tym właściwie nieznanym w Polsce autorem. Robiąc kwerendę na rzecz niniejszej publikacji, odkryłem, iż w Polsce w zbiorach bibliotecznych są tylko trzy egzemplarze jego książki. Jedna w zasobach cyfrowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, druga w zbiorach cyfrowych Uniwersytetu Toruńskiego i jedna papierowa, zamówiona dzięki moim staraniom, w zasobach Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zapewne kilkanaście lub kilkadziesiąt egzemplarzy krąży w obiegu czytelnicznym, ale to już wszystko. Cassano ma trudną recepcję w obiegu międzynarodowym. Ostatnio ukazało się ciekawe opracowanie Frederico Feretiego w „Political Geography” w kontekście dekolonizacji myślenia o południu Europy, natomiast sam autor, pomimo dużego znaczenia dla dyskursu kulturowo logicznego w kontekście relacji państwo – superpaństwo europejskie, jest praktycznie nieznanym (Fereti 2023).

Warto zatem sięgnąć po jego książkę i zderzyć się nawet po latach z obawami dotyczącymi zaniku autonomii regionów i jego kulturowych konsekwencji w obliczu zmian strukturalnych na obszarze instytucjonalnie zjednoczonej Europy.

Bibliografia

- Adorno T.W. (1999), *Minima moralia. Refleksje z poharatanego życia*, przekład i przypisy M. Łukasiewicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Adorno T.W. (2003), *The Jargon of Authenticity*. New York: Routledge.
- Bauman Z. (1998), *Globalization: the human consequences*. New York: Columbia University Press.
- Bauman Z. (2000), *Liquid modernity*. Cambridge: Polity Press.
- Bauman Z. (2002), *Società, etica, politica*. Milan: Cortina.
- Benjamin W. (2005), *Pasaże*, red. R. Tiedemann, przeł. I. Kania, posł. Z. Bauman. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Benjamin W. (2024), *Ulica jednokierunkowa*, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Camus A. (1969), „The New Mediterranean Culture” [in:] *Lyrical and Critical Essays*, trans. by E. Conroy Kennedy. New York: Alfred A. Knopf.
- Cassano F. (2012), *Southern Thought and Other Essays on Mediterranean*, edited and trans. by N. Bouchard and V. Ferme. New York: Fordham University Press.
- Copsey N. (2015), *Rethinking the European Union*. London, New York: Palgrave.
- Dejneka P. (2019), *Populizm a sfera publiczna. Czy populizm zrewitalizuje sferę publiczną w Europie?*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Glendon M.A. (2011), *The forum and the tower: how scholars and politicians have imagined the World, from Plato to Eleanor Roosevelt*. New York: Oxford University Press.
- Grzeszczyk E. (2003), *Sukces: amerykańskie wzory – polskie realia*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Horkheimer M., Adorno T.W. (2010), *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, przeł. M. Łukasiewicz, przekład przejrzał i posłowiem opatrzył M.J. Siemek. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Favell A., Guiraudon V. (2011), *Sociology of the European Union*. New York: Palgrave Macmillan.
- Ferretti F. (2023), *Geography, pluriverse and “Southern Thought”: Engaging with decoloniality from the Mediterranean*. „Political Geography”, vol. 107, November, 102990.
- Franklin B. (2016), *Autobiografia*, przeł. A. Osiński. Dębica: Wydawnictwo Promnet.

- Jasiecki K. (2013), *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Marquand D. (2011), *The End of The West: The Once and Future Europe*. Princeton: Princeton University Press.
- Said E. (2009), *Kultura i imperializm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Said E. (2018), *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Schmidt C. (1997), *Land and Sea*, transl. by S. Draghici. Washington, D.C.: Plutarch Press.
- Schmidt C. (2007), *The concept of the political: expanded edition*. Chicago: University of Chicago Press.
- Szydłowska W. (2002), *Camus*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Wallerstein E. (2004), *The World System Analysis: An Introduction*. Durham and London: Duke University Press.
- Weil S. (1949), *L'Enracinement, prélude à une déclaration des devoirs envers l'être humain*. Paris: Gallimard.
- Woliński J. (2009), *Referendum w Norwegii – komentarze ekspertów*, „Portal Spraw Zagranicznych”, 27 października, <http://www.psz.pl/168-archiwum/referendum-w-norwegii-komentarze-ekspertow> [dostęp 3.12.2024].